

Uchwała z dnia 16 września 2010 r., III CZP 61/10

Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący)

Sędzia SN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sąd Najwyższy w sprawie egzekucyjnej ze skargi dłużnika "M.B.", sp. z o.o. w B. na czynności komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku – Ewy D. w sprawie (...) z wniosku wierzyciela "I.B." S.A. w B. po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 września 2010 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2010 r.:

„Czy komornik na podstawie art. 50 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, prowadząc egzekucję wydania kilku rzeczy na podstawie jednego tytułu wykonawczego, w jednym i tym samym postępowaniu egzekucyjnym jest obowiązany do ustalenia jednej opłaty, niezależnie od ilości przedmiotów podlegających wydaniu wierzycielowi, czy też opłata winna być naliczona od każdej rzeczy z osobna?”

podjął uchwałę:

Komornik sądowy za egzekucję odebrania kilku rzeczy ruchomych prowadzoną na podstawie jednego tytułu wykonawczego pobiera jedną opłatę stałą (art. 50 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm.).

Uzasadnienie

Zagadnienie prawne wyłoniło się podczas rozpoznawania przez Sąd Okręgowy zażaleń dłużnika i komornika przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Ewy D. na postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 15 lutego 2010 r., którym Sąd ten, na skutek skargi dłużnika "M.B.", spółki z o.o. w B., zmienił postanowienie komornika z dnia 10 grudnia 2009 r. m.in. w części dotyczącej wysokości opłaty za odebranie rzeczy w ten sposób, że ustalił jej wysokość na

kwotę 1289,13 zł, przyjmując, iż komornikowi na podstawie art. 50 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 167, poz. 1191 ze zm. – dalej: "u.k.s.e.") należy się jedna opłata niezależnie od liczby rzeczy podlegających wydaniu na podstawie jednego tytułu wykonawczego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości dotyczą zakresu pojęcia „za egzekucję odebrania rzeczy” w rozumieniu art. 50 u.k.s.e., tj. czy sformułowania tego użyto w liczbie pojedynczej i dotyczy ono odebrania jednej rzeczy. Kodeks postępowania cywilnego, regulując postępowanie egzekucyjne w przedmiocie wydania rzeczy ruchomej, posługuje się pojęciem rzeczy w liczbie pojedynczej. Nie można traktować jako przedmiotu egzekucji kilku przedmiotów, które nie stanowią zbioru i które nie są przedmiotami oznaczonymi tylko co do gatunku. Komornik, prowadząc egzekucję polegającą na wydaniu kilku rzeczy oznaczonych co do tożsamości, prowadzi tyle egzekucji, ile jest ich wskazanych we wniosku. Zdaniem Sądu Okręgowego, komornikowi należy się opłata za każdą rzecz podlegającą wydaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 50 u.k.s.e., za egzekucję odebrania rzeczy komornik pobiera opłatę stałą w wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. W przepisie tym jest mowa o „egzekucji” w liczbie pojedynczej, od której jest pobierana przez komornika jedna opłata. Wobec tego pobranie przez komornika kilku opłat za egzekucję obowiązku odebrania od dłużnika na rzecz tego samego wierzyciela kilku rzeczy na podstawie jednego tytułu wykonawczego byłoby uzasadnione w razie uznania, że w takim przypadku komornik prowadzi nie jedną, lecz tyle egzekucji, ile rzeczy ma odebrać dłużnikowi. Wykładnia językowa art. 50 u.k.s.e. nie pozwala rozstrzygnąć tej kwestii, a w piśmiennictwie prawniczym przeważa bliżej nieumotywowane stanowisko, że w takim przypadku komornik prowadzi jedną egzekucję, co uzasadnia pobranie jednej opłaty.

Egzekucja odebrania rzeczy uregulowana w art. 1041-1045 k.p.c. jest jednym ze sposobów egzekucji świadczeń niepieniężnych. Polega na przymusowym odebraniu dłużnikowi rzeczy ruchomej lub dokumentu i wydaniu ich wierzycielowi. Pojęcie „rzeczy ruchomej” może – z punktu widzenia prawa rzeczowego – obejmować zarówno rzecz oznaczoną co do gatunku, jak również rzecz oznaczoną co do tożsamości, w tym rzecz zbiorową, składającą się z większej liczby rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości, np. księgozbiór. W art. 1041-1045

k.p.c. jest mowa o odebraniu dłużnikowi rzeczy lub dokumentu, użytych w liczbie pojedynczej, co mogłoby prowadzić do wniosku – zgodnego ze stanowiskiem Sądu Okręgowego – że egzekucja odebrania rzeczy w rozumieniu art. 50 u.k.s.e. oznacza odebranie dłużnikowi jednej rzeczy ruchomej oznaczonej w tytule wykonawczym. Przeciwno temu przemawiają jednak inne, istotne argumenty.

Kodeks postępowania cywilnego posługuje się w wielu przepisach pojęciem „egzekucji”, jednak nigdzie go nie definiuje. Zgodnie z definicją sformułowaną w doktrynie prawa, przez egzekucję należy rozumieć zastosowanie przez powołane do tego organy egzekucyjne środków przymusu przewidzianych przez ustawę celem spełnienia świadczenia przysługującego wierzycielowi od dłużnika, ustalonego w tytule egzekucyjnym. Egzekucję, według tej definicji, należy ściśle wiązać ze świadczeniem dłużnika, które podlega przymusowej realizacji w postępowaniu egzekucyjnym. Pojęciem świadczenia dłużnika, które podlega egzekucji, posługują się także przepisy ustawy o komornikach sądowych i egzekucji dotyczące wysokości opłat pobieranych przez komornika, w tym art. 49a, według którego wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela opłaty stałej. Również przepisy kodeksu postępowania cywilnego wiążą egzekucję ze świadczeniem dłużnika określonym w tytule wykonawczym. Zgodnie z art. 797 § 1 k.p.c., we wniosku o wszczęcie egzekucji należy wskazać świadczenie, które ma być spełnione, oraz sposób egzekucji. Egzekucja – według wskazanego przez wierzyciela sposobu jej przeprowadzenia – obejmuje przymusową realizację wskazanego przez wierzyciela świadczenia dłużnika skonkretyzowanego w tytule wykonawczym, który, zgodnie z tym przepisem, należy dołączyć do wniosku o wszczęcie egzekucji.

Przepisy dotyczące egzekucji nie zawierają definicji pojęcia „świadczenia” dłużnika; termin ten jest zaczerpnięty z prawa materialnego i obejmuje obowiązek dłużnika wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią (art. 353 w związku z art. 354 § 1 k.c.). Przenosząc to pojęcie na grunt postępowania egzekucyjnego, przez świadczenie dłużnika należy rozumieć podlegający przymusowemu wykonaniu obowiązek dłużnika, wyrażający się w określonym działaniu lub zaniechaniu, zgodnie z treścią tytułu wykonawczego. Świadczenie to może obejmować obowiązek wydania (*dare*) jednej lub kilku rzeczy ruchomych. Ma to miejsce w szczególności wówczas, gdy obowiązek wydania rzeczy przez dłużnika wynika z tego samego stosunku prawnego, np. z zaboru rzeczy ruchomych przez dłużnika, z

obowiązku wydania kilku rzeczy na podstawie tej samej umowy lub z podziału majątku. Jeżeli zatem dłużnik jest zobowiązany na podstawie tego samego tytułu wykonawczego do wydania wierzycielowi kilku rzeczy ruchomych, dochodzi do jednej egzekucji tak określonego w tytule wykonawczym świadczenia dłużnika. Inaczej jest wówczas, gdy tytuł wykonawczy przewiduje nie jeden, lecz kilka obowiązków wydania wierzycielowi rzeczy na podstawie różnych stosunków prawnych, tj. w razie uwzględnienia żądania pozwu zawierającego kumulację kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu (art. 191 k.p.c.) lub w razie połączenia przez sąd kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim do jednego rozstrzygnięcia (art. 219 k.p.c.). W takim przypadku należy przyjąć, że nie toczy się jedna, lecz kilka odrębnych egzekucji różnych świadczeń dłużnika określonych w tym samym tytule wykonawczym.

Z tych względów uzasadniony jest wniosek, że gdy komornik prowadzi egzekucję odebrania kilku rzeczy ruchomych na podstawie tego samego tytułu wykonawczego, chodzi o przymusową realizacją jednego świadczenia dłużnika polegającego na obowiązku wydania kilku rzeczy ruchomych. W konsekwencji, komornik może pobrać na podstawie art. 50 u.k.s.e. tylko jedną opłatę.

Za taką wykładnią przemawia wykładnia historyczna. Regulacją zawartą w art. 50 zastąpiono obowiązujący do dnia 30 listopada 1997 r. przepis § 22 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie taksy za czynności komorników (Dz.U. Nr 62, poz. 264), według którego opłata stała za odebranie dokumentów lub rzeczy ruchomych wraz z oddaniem ich wierzycielowi lub na przechowanie wynosiła 25% przeciętnego wynagrodzenia (art. 888, 904, 1041 i 1042). Z powołanego przepisu *expressis verbis* wynikało, że należała się jedna opłata także wówczas, gdy czynności egzekucyjne dotyczyły odebrania dłużnikowi kilku rzeczy ruchomych. Należy dostrzec, że w art. 50 u.k.s.e. ustawodawca podniósł o 100% przewidzianą wcześniej opłatę za egzekucję odebrania przez komornika rzeczy (z 25% do 50% przeciętnego wynagrodzenia). Wykładnia art. 50 u.k.s.e. przyjmująca, że taka opłata należałaby się od egzekucji odebrania każdej z rzeczy z osobna powodowałaby kolejne zwielokrotnienie opłaty pobieranej za takie czynności egzekucyjne w stosunku do wcześniej obowiązujących zasad, za czym nie przemawiają żadne racjonalne argumenty. Taka wykładnia oznaczałaby także, że opłata przewidziana za odebranie rzeczy byłaby niewspółmiernie wysoka w stosunku do innych opłat pobieranych przez

komornika za podobne czynności egzekucyjne albo inne czynności, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za czynności komorników niebędących czynnościami egzekucyjnymi (Dz.U. Nr 42, poz. 289), w szczególności z opłatą stałą, przewidzianą w § 4 tego rozporządzenia, w wysokości 25% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego za wprowadzenie syndyka masy upadłości lub zarządcy w posiadanie majątku upadłego.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął na podstawie art. 390 k.p.c. uchwałę, jak na wstępie.